

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 12 sierpnia 2019 r.**

Sąd Okręgowy w Toruniu, I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Andrzej Westphal

Protokolant: st.sekr. sąd . Katarzyna Chudzińska

po rozpoznaniu w dniu: 1 sierpnia 2019r w T.

sprawy z powództwa: P. H.

przeciwko: (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

I. oddala powództwo,

II. zasądza od powoda P. H. na rzecz pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. kwotę 5.434,00 zł ( pięć tysięcy czterysta trzydzieści cztery ) z tytułu zwrotu kosztów procesu .

Sygn. akt I C 517/18

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 8 marca 2018r. powód P. H. wniósł o uznanie za niedozwolone postanowień umownych zawartych w § 1 pkt 3A, § 3 pkt 3, § 10 pkt 4 umowy kredytowej nr (...) oraz o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 77.008,85 zł, w tym 71.887,49 zł tytułem zwrotu nadpłaty powstałej z narzuconego przez pozwanego sposobu spłaty kredytu jako walutowego oraz 5.121,36 zł tytułem zwrotu opłat pobranych od powoda na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Powód domagał się nadto zasądzenia na jego rzecz poniesionych kosztów procesu.

Pozwany w odpowiedzi na pozew z dnia 16 lipca 2018r. domagał się oddalenia powództwa oraz przyznania zwrotu kosztów postępowania.

### **Sąd ustalił, co następuje:**

Powód P. H. na początku 2008r. podjął działania zmierzające do nabycia użytkowania wieczystego nieruchomości, zabudowanej domem jednorodzinny, położonej przy ul. (...) w T., o wartości 345.000 zł. Powód miał w tamtym czasie 31 lat, legitymował się wykształceniem wyższym, ukończonymi studiami podyplomowymi, był zatrudniony na stanowisku kierownika do spraw operacyjnych w spółce (...) Sp. z o.o., za wynagrodzeniem netto 4.492,56 zł. Z wykształcenia jest chemikiem.

Wymieniona nieruchomość była przedmiotem przetargu prowadzonego przez komornika sądowego. Powód stał się uczestnikiem przetargu po uiszczeniu wadium kwocie 26.500 zł. Pozostałą część ceny zamierzał pokryć z kredytu bankowego. W celu pozyskania informacji na temat możliwego wsparcia kredytowego udał się on m.in. do placówki (...) S.A. – poprzednika prawnego pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. (dalej także jako pozwany).

Pozwany oferował w tamtym czasie zarówno kredyty hipoteczne „złotówkowe” wypłacane i uruchamiane w walucie PLN, jak również kredyty waloryzowane walutami takimi jak: frank szwajcarski (dalej także jako (...)), dolar amerykański, euro, czy korona szwedzka. Większość udzielanych przez pozwanego w tamtym czasie kredytów miała postać waloryzowaną walutą obcą (około 60-70%), głównie frankiem szwajcarskim. Kredyty indeksowane walutą zagraniczną oprocentowane są stawką LIBOR. Kredyty złotówkowe niewaloryzowane walutowo oprocentowane są stawką WIBOR, która była w tamtym czasie i jest obecnie znacznie wyższa od stawki LIBOR.

Pozwany bank, stosując się do Rekomendacji S (I) Komisji Nadzoru Finansowego oferował osobom zainteresowanym uzyskaniem wsparcia kredytowego w pierwszej kolejności kredyty złotówkowe, niewaloryzowane. Zdolność kredytowa potencjalnego kredytobiorcy oceniana była każdorazowo wyżej (o około 20%), jeśli ubiegał się on o kredyt niewaloryzowany. Pozwany, po określeniu zdolności kredytowej ubiegającego się o kredyt indeksowany walutą, przygotowywał symulację, która obrazowała zmianę wysokości rat spłaty kredytu w przypadku zaistnienia zmian na poziomie kursów walutowych.

Bank w sytuacji, gdy udzielał wsparcia kredytowego, które przekraczało 80% wartości nieruchomości wymagał od kontrahentów zapewnienia dodatkowego zabezpieczenia. Jednym z przykładów takiego zabezpieczenia było ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, które obejmowało kwotę niewniesionego, a wymaganego standardowo przez bank wkładu.

Okoliczności bezsporne; a nadto dowody: umowa z dnia 11 marca 2008r. – k. 31-34v; wniosek wraz z oświadczeniem – k. 250-255; zeznania D. S. (1) – k. 535-544v; częściowo przesłuchanie powoda – protokół elektroniczny rozprawy z dnia 1 sierpnia 2019r. – od 00.01.51.

Powód wylicytował wskazaną wyżej nieruchomość a, uznawszy ofertę kredytową pozwanego za najkorzystniejszą, dnia 25 lutego 2011r. zwrócił się do niego z wnioskiem o udzielenie kredytu w kwocie 345.000 zł (tj. obejmującego 100% wartości wylicytowanej nieruchomości). Powód określił, że kredyt winien zostać udzielony w walucie frank szwajcarski na okres 30 lat. Powód zadeklarował chęć uiszczania równych rat kapitałowo-odsetkowych, do 10-ego dnia każdego miesiąca.

Powód złożył również pozwanemu oświadczenie o wyrażeniu zgody na udostępnienie przez pozwanego danych osobowych powoda na potrzeby zawarcia przez pozwanego z (...) S.A. umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Dowód: wniosek wraz z oświadczeniem – k. 250-255; przesłuchanie powoda – protokół elektroniczny rozprawy z dnia 1 sierpnia 2019r. – od 00.01.51.

Decyzją z dnia 10 marca 2008r. pozwany przyznał powodowi wnioskowany kredyt. W treści decyzji podano, że kwota kredytu w walucie waloryzacji na koniec 7 marca 2008r., według kursu kupna waluty tabeli kursowej pozwanego, wyniosła 156.045,04 CHF, przy czym zaznaczono, że wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu może od tej kwoty odbiegać.

Przyjęto, że pozwany wypłaci powodowi, tytułem refinansowania nakładów poniesionych na nabycie domu, kwotę 26.500 zł, zaś 318.500 zł przekaże na wskazany przez powoda rachunek bankowy – regulując pozostałą część ceny wylicytowanej nieruchomości.

Dowód: decyzja – k. 259-261.

Dnia 11 marca 2008r. w T. strony zawarły umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...). W umowie przyjęto, że kwota udzielonego powodowi kredytu opiewa na 345.000 zł. Strony ustaliły, że kwota kredytu podlegać będzie waloryzowaniu w oparciu o wartość kursową franka szwajcarskiego.

W § 1 ust. 3A wskazano, że „kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 7 marca 2008r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej pozwanego wynosi 156.045,04 CHF. Kwota niniejsza ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu może być różna od podanej w niniejszym punkcie.”

Okres kredytowania strony uzgodniły na 360 miesięcy, tj. od dnia 11 marca 2008r. do 10 kwietnia 2038r. Powód zobowiązał się spłacać kredyt w równych ratach kapitałowo- odsetkowych, do 10-ego dnia każdego miesiąca. Powoda nie obciążono prowizją za udzielenie kredytu (§ 1 ust. 7 umowy).

Stosownie do treści ust. 8 § 1 umowy, w dniu wydania decyzji kredytowej oprocentowanie kredytu wynosiło 3,69 %, a marża 0,9 %.

W § 3 umowy zawarto unormowania dotyczące prawnego zabezpieczenia kredytu. W ustępie 1 wymienionej jednostki redakcyjnej powód zgodził się na ustanowienie na nabywanej nieruchomości hipoteki umownej kaucyjnej.

W ustępie 3 wspomnianego paragrafu przewidziano „Ubezpieczenie niskiego wkładu własnego (...) S.A. na 36-miesięczny okres ubezpieczenia. Jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem albo inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca w którym nastąpiła wypłata kredytu.” Powód upoważnił pozwanego do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,5% kwoty kredytu objętej ubezpieczeniem, tj. 2.415,00 zł oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia bez odrębnej dyspozycji.

W § 4 zawarto z kolei zapis o poddaniu się powoda egzekucji do kwoty 690.000 zł.

W § 6 umowy przyjęto, że kredyt będzie podlegał spłacie na podstawie nieodwołanego, przez czas trwania umowy, zlecenia dokonania przelewu z rachunku bankowego wskazanego przez powoda.

§ 7 ust. 5 umowy przewidywał, że pozwany uruchomi kredyt w terminie 3 dni od daty wskazanej przez powoda w pisemnej dyspozycji uruchomienia kredytu.

W § 9 umowy uregulowano kwestię oprocentowania kredytu. W ust. 1 tej jednostki redakcyjnej przyjęto, że kredyt oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej. W ustępie 2 z kolei wskazano, że wysokość zmiennej stopy procentowej w dniu wydania decyzji kredytowej ustalona została przy uwzględnieniu stawki LIBOR 3M dla waluty, w której udzielony został kredyt, z dnia 28 lutego 2008r. (2,79 %), powiększonej o stałą w całym okresie kredytowania marżę w wysokości 0,9 %.

Stosownie do brzmienia § 10 umowy, powód zobowiązał się do spłaty kapitału w terminach i kwotach zawartych w „Harmonogramie spłat”, stanowiącym załącznik do umowy. Ust. 4 wymienionego paragrafu stanowił: „Raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej pozwanego, obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50”.

W § 29 umowy zawarto oświadczenia, z treści których wynikało, że powód został zapoznany z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązujących w pozwanym banku oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu, warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu. W wymienionej jednostce tekstu umowy zawarto również zapis, że powód jest świadomy, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje - wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztu obsługi kredytu.

Dowód: umowa z dnia 11 marca 2008r. – k.31-34v.

W dniu zawarcia umowy kredytowej średnia cena kursowa zakupu 1 CHF, ustalona przez Narodowy Bank Polski, wynosiła 2,2136 zł, zaś cena sprzedaży 2,2584 zł.

Okoliczności bezsporne, a nadto: wydruk ze strony NBP – k. 54.

Powód przed podpisaniem umowy kredytowej, miał możliwość zapoznania się z zawartymi w niej zapisami, nie był przez nikogo ponaglany. Powód nie kwestionował żadnego z zawartych w umowie postanowień.

Dowód: przesłuchanie powoda – protokół elektroniczny rozprawy z dnia 1 sierpnia 2019r. – od 00.01.51.

W dniu zawarcia umowy powód podpisał również dokument zatytułowany „Oświadczenie dla kredytów i pożyczek hipotecznych”, z którego wynikało, że pracownik pozwanego przed zawarciem umowy - w pierwszej kolejności - przedstawił mu ofertę kredytu/pożyczki pieniężnej w walucie polskiej. Powód zaakceptował także zapis wskazujący, że zdecydował się na kredyt indeksowany walutą, mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty bądź stopy procentowej spowoduje wzrost comiesięcznych rat oraz całego zadłużenia. Z treści podpisanego przez powoda dokumentu wynikało nadto, że został on poinformowany przez pracownika pozwanego o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego oraz zmiany stopy procentowej, tj. o możliwości wzrostu raty kapitałowo-odsetkowej oraz, że przedstawiono mu symulacje wartości rat kredytu.

Dowód: oświadczenie – k. 258; częściowo przesłuchanie powoda – protokół elektroniczny rozprawy z dnia 1 sierpnia 2019r. – od 00.01.51.

Powód w dniu zawarcia umowy kredytowej zawniósł o odblokowanie środków kredytu dnia 12 marca 2008r. Kwota udzielonego kredytu została przeliczona po kursie kupna waluty (...) opublikowanym w tabeli kursowej pozwanego, opiewającym na 2,1822 zł i wyniosła 158.097,34 CHF.

Okoliczności bezsporne, a nadto dowód: wniosek – k. 262-263.

Pozwany uruchomił kredyt zgodnie z dyspozycją powoda, umówione kwoty wypłacono.

Okoliczności bezsporne, a nadto dowód: potwierdzenie – k. 264.

W pozwanym banku, po 1 stycznia 2008r. obowiązywała jedna tabela kursów walut, na podstawie której rozliczane były wszystkie operacje walutowe. Dla każdego z produktów bankowych rozliczanych na podstawie kursów z tabeli kursowej stosowano taką samą cenę kupna lub sprzedaży danej waluty. Tabele kursowe dostępne były w placówkach pozwanego, były publikowane w prasie („Rzeczpospolita”, „Gazeta prawna”) oraz internetowo.

Dowód: pismo – k. 341-347v; zeznania D. S. (2) – k. 535-544v.

We wrześniu 2008r. doszło do ogłoszenia upadłości jednego z największych banków inwestycyjnych w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej – (...). Okoliczność ta spowodowała, że na całym świecie spadło zaufanie do instytucji finansowych, zmniejszyły się przepływy na rynku międzybankowym, wzrosły koszty korzystania ze środków przeznaczonych na inwestycje kredytowe, wzrosła wartość franka szwajcarskiego – jako waluty uznawanej za aktywno bezpieczne i jednocześnie spadła wartość waluty polskiej. Czynniki te wygenerowały istotny wzrost zadłużenia polskich kredytobiorców, których zobowiązania waloryzowane były walutą szwajcarską.

Okoliczności bezsporne, a nadto: zeznania D. S. (1) – k. 535-544v.

Dnia 1 kwietnia 2009r. pozwany zmienił „Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...) poprzez wpisanie doń czynników wpływających na wysokość kursów kupna/sprzedaży walut, jak również wysokość spreadu walutowego. Do czynników tych zaliczono: bieżące notowania kursów wymiany walut na

rynku międzybankowym, podaż i popyt na waluty na rynku krajowym, różnicę stóp procentowych oraz stóp inflacji na rynku krajowym, płynność rynku walutowego, stan bilansu płatniczego i handlowego.

Dowód: pismo okólne wraz z regulaminem – k. 289-297v

Po 1 lipca 2009r. pozwany, stosując się do rekomendacji S (II) Komisji Nadzoru Finansowego dotyczącej dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie, dopuścił możliwość spłaty kredytów hipotecznych waloryzowanych kursem walut obcych bezpośrednio w walucie waloryzacji, z pominięciem ustalonego przez bank kursu waluty.

Dowód: pismo okólne ze wzorem aneksu do umowy – k. 298-301.

W okresie od 12 maja 2008r. do końca 2011r. powód spłacał raty kredytowe, zabezpieczając środki w walucie polskiej, na rachunku bankowym prowadzonym przez pozwanego.

Dowód: historia operacji na rachunku bankowym powoda – k. 55-63v; przesłuchanie powoda – protokół elektroniczny rozprawy z dnia 1 sierpnia 2019r. – od 00.01.51.

Dnia 27 grudnia 2011r. strony podpisały aneks do umowy kredytowej, mocą którego powód uzyskał możliwość dokonywania zmian waluty spłaty kredytu, ze złotych polskich na walutę waloryzacji oraz z waluty waloryzacji na walutę polską w okresie obowiązywania umowy. Zmiany takiej mógł dokonywać bez opłat, na podstawie dyspozycji telefonicznej lub złożonej osobiście w placówce pozwanego. W aneksie zastrzeżono, że spłata kredytu w walucie waloryzacji możliwa jest z rachunku walutowego prowadzonego przez pozwany bank.

Dowód: aneks – k. 66-67v.

Powód złożył dyspozycję spłaty kredytu w walucie waloryzacji i od początku 2012r. spłaca raty kredytowe w walucie waloryzacji. F. szwajcarskie nabywa w internetowych kantorach wymiany walut.

Dowód: przesłuchanie powoda – protokół elektroniczny rozprawy z dnia 1 sierpnia 2019r. – od 00.01.51.

Z tytułu opłat za ubezpieczenie niskiego wkładu własnego pozwany pobrał z rachunku powoda – w dniu 12 marca 2008r. kwotę 2.415 zł, w dniu 2 maja 2011r. kwotę 2.082,23 zł, zaś w dniu 2 maja 2014r. kwotę 624,13zł.

Dowód: wiadomość e-mail – k. 48.

Pismem nadanym dnia 16 lutego 2018r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 77.008,85 zł, na którą składały się należności: 71.887,49 zł - z tytułu zwrotu nadpłaty powstałej z tytułu narzuconego przez bank nieuprawnionego sposobu spłaty kredytu jako walutowego, podczas gdy kredyt ten miał charakter złotówkowy, oraz 5.121,36 zł - z tytułu zwrotu opłat pobranych na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego ( jak uzasadnił je powód).

Dowód: wezwanie wraz z dowodem nadania – k. 68-69v.

W 2008r. wysokość aktywów pozwanego wyrażonych w walucie (...) wynosiła 20.275.841 tys. zł, zaś zobowiązań – 19.345.671 tys. zł (k. 527v).

Dowód: sprawozdanie finansowe – k. 523- 534v.

W dniu wniesienia pozwu kapitał kredytu pozostały do spłaty wynosił 111.065,80 CHF, a w przeliczeniu na polskie złote po kursie średnim opublikowanym przez NBP dniu 7 marca 2018r. – 399.748,03 zł.

Okoliczności bezsporne.

**Sąd zważył, co następuje:**

Sąd ustalił stan faktyczny sprawy na podstawie dokumentów złożonych do akt oraz zeznań świadka D. S. (1), a częściowo także na podstawie przesłuchania powoda.

Dokumenty urzędowe przyjęto za dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone (art. 244 k.p.c.), zaś dokumenty prywatne, za dowodzące, że osoba podpisana na dokumencie złożyła oświadczenie zawarte w jego treści (art. 245 k.p.c.). Strony nie kwestionowały prawdziwości dokumentów złożonych w niniejszej sprawie, ale wyprowadzały z nich odmienne wnioski. Sąd także nie miał zastrzeżeń co do wiarygodności dokumentów. Z tych przyczyn dał im w pełni wiarę.

Zeznania świadka D. S. (1) – ekonomisty, pracownika pozwanego – były spójne, logiczne i rzeczowe, a nadto znalazły swe potwierdzenie w zebranych w sprawie dokumentach. Zaznaczenia wymaga, że świadek ten nie dysponował wiedzą na temat stosunku zobowiązaniowego łączącego pozwanego z powodem, a jego zeznania ograniczyły się głównie do przedstawienia ogólnych zasad działalności kredytowej pozwanego. Miały jednak istotne znaczenie dla jej poznania i wyjaśnienia.

Sąd dał wiarę przesłuchaniu powoda P. H. w takim zakresie, w jakim znalazło ono odzwierciedlenie w ustalonym stanie faktycznym. Sąd nie podzielił twierdzeń powoda, w części, w jakiej wskazywał, że przed zawarciem umowy z dnia 11 marca 2008r. nie był przez pracownika banku informowany o ryzykach związanych z kredytem waloryzowanym obcą walutą. Przeczy temu treść podpisanego przez powoda oświadczenia (k. 258). Za nieprawdopodobne uznać należy również i te deklaracje powoda, które wskazywały, że w chwili zawarcia umowy z pozwanym nie był on świadom zmian kursów walut. Powód jest osobą wykształconą – w chwili zawarcia kwestionowanej umowy był absolwentem wyższej uczelni, legitymował się ukończonymi studiami podyplomowymi, miał ukończonych 31 lat. Nie sposób przyjąć, żeby nie dysponował elementarną wiedzą na temat podstawowych praw ekonomii. Odmienny wniosek jest sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego. Powód sam zresztą zeznał, że miał świadomość, że wypłata kredytu jest po innym kursie, niż jego spłata. Przed zawarciem umowy z pozwanym zapoznawał się z ofertami innych banków. W tych placówkach także oferowano mu kredyt waloryzowany we frankach szwajcarskich. Gdy więc podjął rozmowy w pozwanym banku, to nie był to dla niego jakiś nowy rodzaj produktu bankowego. Miał więc już jakąś wiedzę na ten temat.

Nie można też uznać, żeby istotnym dowodowo było subiektywne odczucie powoda, że miał ograniczony czas na podpisanie umowy kredytowej. Przyznał, że po przedstawieniu przez pracownika banku druku umowy nie był on przez nikogo ponaglany. Nie zachodziły zatem żadne obiektywne przeszkody w swobodnym i starannym zapoznaniu się z treścią przedstawionych mu dokumentów.

Przechodząc do rozważań prawnych przypomnieć trzeba, że powód domagał się ustalenia w niniejszym procesie, że postanowienia umowy kredytowej z dnia 11 marca 2008r. dotyczące waloryzowania kwoty udzielonego kredytu i rat spłaty walutą (...), na podstawie kursów walutowych ustalonych przez pozwanego oraz ubezpieczenia niskiego wkładu własnego miały charakter niedozwolonych postanowień umownych oraz wnosił o zasądzenie kwoty 71.887,49 zł tytułem różnicy (nadpłaty) powstałej na skutek stosowania przez pozwanego klauzul niedozwolonych dotyczących waloryzacji, oraz kwoty 5.121,36 zł tytułem składek pobranych na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego..

Choć strona powodowa w treści petitum pozwu potraktowała zgłoszone roszczenia jako równorzędne, to zdaniem sądu, powództwo o zapłatę było roszczeniem dalej idącym i jako takie pochłonęło powództwo o ustalenie. Ocena zasadności powództwa o zapłatę wymagała bowiem zweryfikowania, m.in. czy kwestionowane przez stronę powodową zapisy umowne istotnie miały charakter niedozwolony. Powód nie miał więc interesu prawnego w ustaleniu, a jego istnienie jest warunkiem koniecznym dla dochodzenia roszczeń na podstawie art. 189 k.p.c.

Na marginesie należy wskazać, że sąd w niniejszym składzie podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego zapadłego dnia 19 marca 2015r. w sprawie IV CSK 362/14, (LEX nr 1663827), w którym wskazano, że kredytobiorca nie ma interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie, że niedozwolone są postanowienia umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, zawartej przed wejściem w życie ustawy z dnia

29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r. Nr 165, poz. 984) - niezawierające szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie których w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu.

Strona powodowa stała na stanowisku, że pozwany pobrał dochodzoną pozwem kwotę nienależnie i jako podstawę prawną roszczenia wskazywał art. 405 k.c. ( k. 21 ) .

Zasadą jest, że każde przejście wartości majątkowej z jednej osoby na drugą musi być prawnie uzasadnione. W związku z tym, stosownie do brzmienia art. 405 k.c. , kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby nie było to możliwe, do zwrotu jej wartości. Wspomniany przepis – w myśl art. 410 k.c. – stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Powód opierał swoje roszczenie o twierdzenie, iż zastosowane przez bank postanowienia umowy kredytowej dotyczące waloryzacji, a także te dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego są abuzywne. Powód twierdził również, że umowa o kredyt hipoteczny waloryzowany kursem (...) zawarta została bez podstawy prawnej i że należy ją traktować wyłącznie jako umowę o kredyt „złotówkowy” niewaloryzowany.

Odnosząc się do ostatniego z twierdzeń zaznaczyć trzeba, że umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną, uregulowaną w art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe. Zgodnie z art. 69 ust. 1 pr. bank. (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy kredytowej), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Jak stanowi ust. 2 omawianego przepisu, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Zawarta przez strony umowa kredytu hipotecznego spełnia przywołane powyżej ustawowe wymogi prawa bankowego. Umowa kredytu dochodzi do skutku przez złożenie zgodnych oświadczeń woli przez strony - bank zobowiązuje się do oddania określonej sumy do dyspozycji kredytobiorcy, natomiast ten ostatni do jej zwrotu. Skoro w umowie kredytu jego kwotę określono na 345.000 złotych i kwotę tę poddano waloryzacji do (...), to nie można przyjmować, że kwota kredytu nie została określona lub też nie jest znany koszt kredytu. Kwota kredytu była określona w złotych polskich. Niezasadne jest więc twierdzenie powoda, że umowa dotyczyła „kredytu walutowego” . Nie był on bowiem udzielony w walucie obcej, lecz tylko był do niej waloryzowany .

Zawarte w umowie postanowienia, dotyczące kwoty kredytu w złotych oraz poddaniu jej waloryzacji do (...), jak również te, zgodnie z którymi uruchomienie kredytu następuje w złotówkach przy jednoczesnym przeliczeniu w dniu wypłaty na walutę szwajcarską, nie jest sprzeczne z powołanymi powyżej przepisami i nie sprzeciwia się ustawowej definicji umowy kredytu, która powinna między innymi określać kwotę i walutę kredytu, zasady jego zwrotu i jego oprocentowanie. Jak słusznie podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 kwietnia 2015 roku, wydanym w sprawie V CSK 445/14 (Lex nr 1751291) dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Określona w umowie kredytu bankowego waluta kredytu oraz określona w tej umowie waluta spłaty kredytu nie muszą być tożsame. Błędne jest więc stanowisko powoda, że skoro w chwili zawarcia umowy możliwość taka nie wynikała wprost z prawa

bankowego, to umowa została zawarta bez podstawy prawnej, a strony umówiły się o kredyt „złotówkowy” (k. 9). Wola stron jednoznacznie wynika z umowy. Były one zgodne, że umawiają się o kredyt „złotówkowy”, ale waloryzowany kursem franka szwajcarskiego.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 maja 2012 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt II CSK 429/11 (Lex nr 1243007) wskazał, że: „Biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo, na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waloryzacji tego kredytu”. W umowę kredytu bankowego, co do zasady, wpisana jest niepewność co do wielkości ostatecznych kosztów udzielonego kredytu, które wiążą się z jego udzieleniem i które ostatecznie obciążą kredytobiorcę. Z taką niepewnością do czynienia mamy także w przypadku kredytów złotych, nieindeksowanych do waluty obcej, zwłaszcza w związku z zastosowaniem zmiennego oprocentowania kredytu, zależnego od szeregu czynników, na które kredytobiorca także nie ma wpływu. W konsekwencji w przypadku wzrostu oprocentowania w okresie kredytowania, tak samo jak w przypadku wzrostu kursu waluty szwajcarskiej, wartość świadczenia na rzecz banku będzie mogła ulegać podwyższeniu, ale nadal będzie to jedno i to samo zobowiązanie z tytułu umowy kredytu”. Sąd w niniejszej sprawie podziela to stanowisko. Osoba biorąca kredyt w złotych, który nie jest waloryzowany walutą obcą musi liczyć się z tym, że raty będą ulegały zmianie w zależności od stóp procentowych ogłaszanych przez NBP. Jej kredyt jest bowiem oprocentowany. Osoba biorąca kredyt waloryzowany w walucie obcej musi natomiast liczyć się ze zmianą wysokości raty w zależności od kursu danej waluty. To ryzyko leżące po stronie kredytobiorcy jest immanentnie wpisane w istotę stosunku kredytowego. Odmienny jest tylko sposób jego obliczania.

Powód zawierając umowę kredytu świadomie i dobrowolnie zgodził się na wprowadzenie do niej klauzuli waloryzacyjnej. Ze złożonego do akt sprawy oświadczenia powoda wynika, że przed podpisaniem umowy kredytowej bank przedstawił mu obok oferty kredytu waloryzowanego walutą, także ofertę kredytu „złotówkowego”, niewaloryzowanego. Nie sposób przyjąć, że powód nie czytał tego co podpisywał i że się z tym nie zgadzał. W przeciwnym bowiem przypadku niełożyłby swojego podpisu. Miał też możliwość wyboru kredytu niewaloryzowanego.

Przepis art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. stanowi, że strony mogą zastrzec w umowie, iż wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Przepis art. 69 prawa bankowego nie należy do przepisów określających w sposób sztywny wysokości świadczenia pieniężnego, a w szczególności świadczenia kredytobiorcy, tj. kwoty kredytu, którą powinien zwrócić w wykonaniu zobowiązania wynikającego z umowy kredytu. Za dopuszczalnością kredytów waloryzowanych, opowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z 22 stycznia 2016 roku (I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134). W jego uzasadnieniu wyjaśnił, że umowa kredytu indeksowanego mieści się, w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant. Waloryzacja umowna, przy zastosowaniu jako jej miernika waluty obcej, wyraża się w tym, że kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej. Suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu może mieć bowiem inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu (w chwili wykonania umowy przez bank), ale taka wykorzystana suma (w całości lub części) może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu. W niniejszej sprawie sąd podziela ten pogląd.

Zdaniem powoda zawarte w umowach klauzule dotyczące waloryzacji całkowitej kwoty zadłużenia i rat spłaty kredytu oraz zobowiązujące powoda do uiszczania na rzecz banku płatności tytułem opłaty ubezpieczenia niskiego wkładu własnego są niedozwolonymi klauzulami umownymi, a zatem należało je uznać za bezskuteczne. Oznacza to, że w niniejszej sprawie ocenę spełnienia przesłanek warunkujących wystąpienie bezpodstawnego wzbogacenia, wskutek spełnienia świadczenia nienależnego lub też nienależytego wykonania umowy, poprzedzić musiało badanie spornych postanowień pod kątem tego, czy wypełniły one znamiona abuzywności.



Problematykę tę reguluje przepis art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. , zgodnie z którym postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Paragraf 2 powołanego przepisu wskazuje, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Paragraf 3 definiuje niezgodnione indywidualnie postanowienia umowy jako te, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Zgodnie z § 4 powołanego przepisu ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Sąd przychylił się do poglądu , że o wyniku przedmiotowego postępowania nie mógł przesądzić kształt orzeczeń zapadłych w innych sprawach. Kontrola dokonywana przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumenta w trybie uchylonych przepisów art. 479<sup>36</sup> -479<sup>45</sup> k.p.c. dotyczy przecież nie konkretnego stosunku zobowiązaniowego, lecz abstrakcyjnie rozumianej treści normatywnej wzorca umownego (niezależnie od tego nawet, czy znalazł on zastosowanie w następstwie zawarcia umowy). Kontrola abstrakcyjna polega na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec dotyczy (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2003 roku sygn. akt III CZP 95/03).

Stosownie do dominującej obecnie linii orzeczniczej, prawomocność, o której mowa było w art. 479<sup>43</sup> k.p.c. , pod względem podmiotowym działa jednokierunkowo, tj. na rzecz wszystkich osób trzecich, wyłącznie przeciw pozwanemu przedsiębiorcy. Oznacza to, że omawiany wyrok od chwili wpisania uznanego niedozwolonego postanowienia wzorca umowy do rejestru prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta działa na rzecz wszystkich (strony powodowej i wszystkich osób trzecich), ale tylko przeciwko konkretnemu pozwanemu przedsiębiorcy (tak - uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 roku w sprawie sygn. akt III CZP 17/15). Regulacja dotycząca rozszerzonej prawomocności wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta ma jednak to ograniczone znaczenie, że dotyczy wyłącznie postanowień będących przedmiotem kontroli abstrakcyjnej, tj. objętych wzorcami umownymi (ogólne warunki umów, regulaminy), nie dotyczy zaś postanowień umów zawartych indywidualnie pomiędzy stronami. W niniejszej sprawie natomiast sporne postanowienia objęte są umową kredytu, której treść w pierwszej kolejności ustalona została w oparciu o preferencje powoda zgłoszone przez niego we wniosku o udzielenie kredytu. Miał on możliwość wyboru jaki kredyt chce uzyskać, w jakiej walucie i na jakich zasadach . Podjął decyzję w warunkach wolnego wyboru , po analizie atrakcyjności oferty pozwanego banku .

Zakres zastosowania przytoczonej regulacji art. 385<sup>1</sup> k.c. sprowadza się do umów zawieranych przez przedsiębiorców z konsumentami. Dotyczy on jedynie postanowień innych, niż określające główne świadczenia stron, niezgodzonych z konsumentem indywidualnie. Ponadto przesłankami uznania postanowień umownych za niedozwolone jest taka ich treść, która kształtuje prawa i obowiązki konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Należy wobec tego zbadać umowę wiążącą strony w aspekcie wszystkich powołanych przesłanek.

Bezspornie stosunek prawny wynikający z przedmiotowej umowy kredytu stawia powoda w roli konsumenta, pozwanego zaś w roli przedsiębiorcy, natomiast kwestionowane przez powoda klauzule waloryzacyjne i ubezpieczenia niskiego wkładu własnego zawarte w umowie kredytowej, w ocenie sądu, nie regulują głównych świadczeń stron. Ponadto przyjąć należy, w świetle zebranego materiału dowodowego, że powód nie miał udziału w uzgadnianiu treści spornych klauzul, lecz jedynie biernie przyjął zaproponowane przez bank zapisy.

Trzeba jednak w tym miejscu zwrócić uwagę na realia zawierania umów w sprawach takich jak niniejsza, polegające na tym, że z jednej strony bank posiada pewną paletę instrumentów finansowych do wyboru i uzgodnienia, zaś z drugiej strony konsument zgłasza pod adresem banku swoje konkretne potrzeby (najpierw w drodze ustnej, a po dopasowaniu konkretnego instrumentu do jego potrzeb – w drodze wniosku o udzielenie kredytu). W okolicznościach niniejszej sprawy powód pragnął uzyskać kredyt hipoteczny, który byłby preferencyjnie oprocentowany i nie

wymagał zaangażowania środków własnych. W rezultacie zgłoszone potrzeby pożyczkowe wywołały ze strony banku przedstawienie oferty, która mogłaby tego rodzaju potrzebom sprostać. Ostatecznie klient nie pretenduje nawet do ingerencji w treść postanowień, albowiem otrzymuje satysfakcjonujące z punktu widzenia jego potrzeb warunki umowne. Tak więc jakkolwiek, ściśle rzecz biorąc, powód nie miał wpływu na konkretne brzmienie postanowień końcowej umowy, to jednak zważyć należy, że kształt zaproponowanych warunków umownych był ściśle zdeterminowany jego potrzebami i nie doprowadzał do skutku w postaci rezygnacji z zawarcia umowy Sąd podkreśla, że ta okoliczność nie obala wprawdzie przesłanki nieuzgodnienia indywidualnego postanowień z konsumentem, ale nie pozostaje bez wpływu na ocenę zaistnienia dalszych przesłanek o których mowa w przepisie art. 385<sup>1</sup> k.p.c. (rażącego naruszenia interesu konsumenta i sprzeczności dobrymi obyczajami).

Dodać należy, że zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. , ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Pozwany zaś nie zaoferował dowodu, który by uwierzył okoliczność, że powód miał wpływ na treść kwestionowanych postanowień.

Tymczasem - w odniesieniu do przesłanek sprzeczności postanowień z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta , należy stwierdzić , że w niniejszym postępowaniu powód nie wykazał zajścia tych przesłanek, co do żadnej ze spornych klauzul.

O rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić wtedy, gdy dochodzi do istotnej i nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Rażące naruszenie należy interpretować jako znaczne odbieganie przyjętego uregulowania od zasad uczciwego wyważenia praw i obowiązków. Naruszenie interesów konsumenta ma być niewątpliwe, bezsporne i nacechowane znacznym ujemnym ładunkiem (por. m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 roku sygn. akt I CK 832/04). Sąd w niniejszej sprawie zgadza się z tym stanowiskiem .

Przekładając ten pogląd na okoliczności niniejszej sprawy, a konkretnie kwestionowanego postanowienia przewidującego obowiązek poniesienia kosztów ubezpieczenie niskiego wkładu, pamiętać należy, że w standardowym stosunku z umowy kredytu hipotecznego kredytobiorca angażuje część osobistych środków majątkowych na cel kredytu poprzez wniesienie wkładu własnego. Wówczas udział banku w inwestycji zmniejsza się, a wraz z nim ryzyko banku w udzieleniu swych środków, bowiem inwestycja jest już przynajmniej częściowo sfinansowana. Pozwany bank każdorazowo uzależniał udzielenie kredytu hipotecznego od udokumentowania wniesienia środków własnych na cel będący przedmiotem kredytu hipotecznego w wymaganej wysokości. Powód nie zdecydował się na zaangażowanie w nabycie praw do nieruchomości swych własnych środków nawet w niewielkim zakresie – domagał się udzielenia kredytu w wysokości równej wartości nabywanego prawa. Ponieważ brak wkładu własnego pociąga wzrost ryzyka ekonomicznego banku, strony zdecydowały się przyjąć dodatkowe zabezpieczenie - w postaci zapewnienia przejściowej ochrony ubezpieczeniowej spłaty kwoty odpowiadającej standardowemu wkładowi własnemu.

Nie ma podstaw by przyjąć, że wskazana klauzula naruszyła w sposób rażący interesy powoda – w umowie określono w jaki sposób obliczana będzie kwota ubezpieczenia oraz maksymalny okres ubezpieczeniowy. W ocenie Sądu, postanowienie o ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego stanowiło uprawniony i w chwili zawierania umowy pożądanym przez powoda równoważnik zwiększonego ryzyka banku. Działo ono w jego interesie , gdyż dzięki temu rozwiązaniu mógł otrzymać kredyt.

Nie było także podstaw by uznać za niedozwolone postanowienia umowne dotyczące zapisów waloryzacyjnych zawarte w § 1 ust. 3A oraz § 10 pkt 4 umowy.

Abuzywność klauzul waloryzacyjnych wywiedziona była przez powoda z faktu, że miernikiem waloryzacji był kurs waluty (...) ustalany przez bank. Zdaniem strony powodowej ustalenia banku cechowała pełna dowolność.

Stwierdzić należy, że dla umów kredytu indeksowanego (czy jakiegokolwiek innego), typowe jest, że kredytobiorca, jako strona umowy pozostaje bez wpływu na parametry aktualnego próbiez wysokości należnej raty. Nie oznacza to jednak, że przedsiębiorca (bank) wpływa na ten próbiez w sposób dowolny.

Przypomnieć trzeba, że tabele kursowe banku stanowiące punkt odniesienia dla waloryzacji są realizacją obowiązku banku wynikającego z przepisu art. 111 ust. 1 pkt 3 prawa bankowego, zgodnie z którym bank jest obowiązany ogłaszać w miejscu wykonywania czynności, w sposób ogólnie dostępny, stosowane kursy walutowe. Co istotne, tabela kursowa banku obowiązuje nie tylko na potrzeby waloryzacji kredytów indeksowanych w walucie obcej, lecz także w zakresie pozostałych czynności bankowych zależnych od kursu walutowego czy związanych z obrotem walutą. Tym samym bank zmuszony jest do dostosowania się do czynników umożliwiających konkurencję na tym tle w stosunku do pozostałych podmiotów rynku finansowego i odzwierciedlać realne tendencje rynkowe. Oznacza to, że twierdzenie strony powodowej, że zapis umowny odsyłający do omawianych mierników waloryzacji daje pole dla nieakceptowalnej dowolności banku w kształtowaniu obowiązków konsumenta, jest nieuprawnione. Co więcej, to właśnie tabele kursowe publikowane m.in. przez pozwany bank stanowią jedną z podstaw do ustalenia cen kursowych walut publikowanych przez Narodowy Bank Polski.

Już od 1 kwietnia 2009r. pozwany bank jasno określił w Regulaminie udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...) czynniki wpływające na wysokość kursów kupna/sprzedazy walut, jak również wysokość spread'u walutowego, podając, że są nimi: bieżące notowania kursów wymiany walut na rynku międzybankowym, podaź i popyt na waluty na rynku krajowym, różnica stóp procentowych oraz stóp inflacji na rynku krajowym, płynność rynku walutowego, stan bilansu płatniczego i handlowego.

Nawet jeśli przed tą datą powód mógł mieć wątpliwość co do sposobu dokonywania przeliczeń walutowych, czy przyjętych za ich podstawę kryteriów, to z chwilą wprowadzenia wskazanego wyżej unormowania, z całą pewnością ewentualna abuzywność została wyeliminowana.

Żadna ze stron umowy nie miała realnego wpływu na wartość rynkową waluty (...), a to właśnie jej zmiana doprowadziła do destabilizacji wartości świadczeń umownych. Podawana przez powoda różnica kursu między stosowanym przez pozwanego, a NBP wynosząca 0,0135 zł (k. 7) nie może być uznana za istotna, czy wręcz rażąca.

Obliczenia przedstawione przez powoda w uzasadnieniu pozwu są zupełnie nieprzekonujące (k. 10-12). Powód podważa w tym procesie prawo pozwanego do waloryzacji kredytu do waluty obcej. Twierdzi, że nastąpiło to bez podstawy prawnej, a kredyt był „złótkowy” – czyli bez żadnej waloryzacji. Z drugiej jednak strony, powód dokonuje przeliczenia rat kredytu po kursie z chwili uruchomienia kredytu, czyli po kursie, który uznaje za korzystny dla siebie. Inne kursy ocenia jako wyższe, nawet gdy już kupował walutę na wolnym rynku w związku z możliwością spłaty kredytu bezpośrednio we frankach. Powód w istocie nie neguje więc tego, że umowa dotyczyła kredytu udzielonego w złotych i waloryzowanego do (...). Wybiera natomiast kurs tej waluty, który uważa za korzystny dla siebie. W istocie więc chce dokonać jednostronnie modyfikacji umowy, nie powołując się nawet na okoliczności określone w art. 357<sup>1</sup> k.p.c. Przytacza natomiast art. 405 k.c. Pomija przy tym art. 410 k.c., a strony łączyła przecież umowa i przepis ten musi być brany pod uwagę. Należy więc rozważyć żądanie powoda pod kątem przesłanek określonych w art. 410 § 2 k.c. Jego podstawę można by upatrywać w następującym fragmencie tego przepisu: „czynność prawna zobowiązująca świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia”. Skoro bowiem powód powołuje się na brak podstawy prawnej do udzielenia kredytu waloryzowanego do waluty obcej to czynność była nieważna. Zgodnie bowiem z art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą (w tym przypadku prawem bankowym – jak twierdzi powód) jest nieważna. Nie daje to natomiast powodowi prawa do jednostronnej modyfikacji stosunku zobowiązaniowego poprzez formułowanie w to miejsce postanowień korzystnych dla niego.

Przyjęcie przez powoda zasady spłaty rat kredytu po kursie z dnia jego udzielenia pomija też fakt, że bank prowadzi działalność komercyjną. Dlatego klient nie zwraca kredytu w takiej wysokości w jakiej go uzyskał, lecz powiększony o zysk (wynagrodzenie) banku. Jak już wcześniej wskazano, zgodnie z art. 69 prawa bankowego jednym z postanowień

umowy kredytowej jest „wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany” . Bank ma prawo do pobierania „odsetek od sumy pieniężnej” – art. 359 § 1 k.c. „Oprocentowanie kredytu” - to właśnie nic innego jak wynagrodzenie za korzystanie z kapitału W przypadku kredytów bankowych jest ono zmienne w czasie także dlatego , że są one udzielane z bardzo długimi okresami spłaty . W przypadku powoda wynosi on 30 lat . W umowie łączącej strony niniejszej sprawy , wynagrodzenie banku i jednocześnie element waloryzacyjny był zawarty w odniesieniu raty do kursu (...) . Powód w swoim rozumowaniu pomija natomiast zupełnie te okoliczności i chce ,żeby miał prawo zwrócić kredyt w jego wysokości nominalnej . Nie zmienia tej oceny fakt ,że odwołuje się do wysokości kredytu w (...) z chwili zawarcie umowy . Nadal ,że jest to przecież jego wartość nominalna tylko , że wyrażona w walucie obcej . Z tej przyczyny powództwo również nie zasługiwało na uwzględnienie .

Na marginesie należy wskazać , że w wyliczeniu przedstawionym na stronach 10 -12 pozwu wątpliwości budzi ich powiązanie z oprocentowaniem LIBOR 3M, podczas gdy kredyty w złotych polskich, co do których strony umowy nie dokonują waloryzacji do waluty obcej, oprocentowane są stopami procentowymi powiązаныmi ze wskaźnikiem WIBOR. Doprowadzenie do sytuacji, w której kredyt udzielony w złotych oprocentowany byłby, jak kredyt waloryzowany walutą, byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego . Kredytobiorcy zawierający tradycyjne umowy kredytu, nieindeksowane do waluty obcej, ponieśliby znacznie wyższe koszty udzielenia tożsamesgo wsparcia finansowego.

Powód świadomie dokonał wyboru warunków kredytu, które to w chwili zawierania umowy niewątpliwie były dla niego korzystne. Dopiero z perspektywy czasu, wraz ze wzrostem wartości waluty waloryzującej (związanym z wydarzeniami o charakterze ogólnoświatowym, skutkującymi jednoczesnym osłabieniem waluty polskiej) uznał, że zobowiązanie to nie było dla niego tak korzystne, jak pierwotnie zakładał. Okoliczność ta nie była jednak z całą pewnością skutkiem naruszenia dobrych obyczajów przy zawieraniu umowy kredytu. Powód nawet wtedy , gdy miał możliwość spłaty rat bezpośrednio we frankach szwajcarskich , nadal uważał ,że zbyt dużo płaci .

Reasumując , sąd nie znalazł podstaw dla uznania kwestionowanych klauzul za niewiążące powoda.

Zgodnie z art. 354 k.c. dłużnik powinien wykonywać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje – także w odpowiadający tym zwyczajom. W taki sam sposób powinien współdziałać przy wykonywaniu zobowiązania wierzyciel.

Powód spełnił na rzecz pozwanego świadczenie, do którego był zobowiązany na podstawie skutecznych i wiążących postanowień umownych, w związku z tym brak było podstaw do uznania spełnionych świadczeń za nienależne. Powództwo podlegało oddaleniu , gdyż nie zostały spełnione przesłanki z art. 410 k.c. w związku z art. 405 k.c.

Z uwagi na niezasadność powództwa wynikającą z wyżej przytoczonych okoliczności , zbędne było analizowanie zarzutu przedawnienia roszczeń wymagalnych wcześniej niż trzy lata przed skutecznym wniesieniem pozwu (zgłoszony w odpowiedzi na pozew k. 90 ) .

Skoro powód przegrał sprawę , to na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. nałożono na niego obowiązek zwrotu kosztów procesu . Składały się na nie : wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 5. 400 złotych, ustalone na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzeń Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2018.265 tekst jednolity z dnia 2018.01.30) , a także dwie opłaty skarbowe od pełnomocnictw - 34 zł.